

Rowerem po torach?

Data publikacji: 6.10.2018 18:45

Wszystko wskazuje na to, że linia kolejowa Bielsko-Biała-Skoczów wciąż będzie zarastać chwastami. Urząd Marszałkowski w Katowicach poinformował właśnie, że na razie nie ma pieniędzy na przywrócenie na tej trasie ruchu pociągów. - Obecnie odcinek nie ma zapewnionego finansowania z żadnych możliwych źródeł – powiedział Witold Trólka z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.



Fot: arc.ox.pl

Linie kolejową Bielsko-Biała Główna Cieszyn otwarto 1 czerwca 1888 roku. Zawieszenie relacji kursowania pociągów nastąpiło w 2009 roku. W 2013 roku PKP Polskie Linie Kolejowe przedstawiły listę linii kolejowych, które zostały wyłączone z eksploatacji w grudniu 2013 r. Na liście tej znajdują się m.in. odcinek z Bielska-Białej do Skoczowa oraz odcinek z Goleiszowa do Cieszyna znajdujące się na linii kolejowej nr 190.

Pieniądzy wciąż za mało

Samorządy Bielska-Białej, Cieszyna, a także innych miejscowości leżących na szlaku linii nr 190 od kilku lat starają się uzyskać zielone światło dla modernizacji kluczowego odcinka na tej trasie, czyli 22 km między Bielskiem-Białą i Skoczowem. Teraz okazało się, że dla pomysłu zaświeciło się światło czerwone. - **Podczas prac nad dokumentami planistycznymi w zakresie inwestycji kolejowych z udziałem środków unijnych, PKP PLK rekomendowało kilka dużych projektów z terenu naszego województwa. Wszystkie znalazły się w dokumencie pn. Program Rozwoju Kolei, który jest dokumentem strategicznym przyjętym przez zarząd województwa i niezbędnym do udzielenia dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego dla tego typu inwestycji** – wyjaśnił Witold Trólka. Wśród projektów, które mogą ubiegać się więc o unijne wsparcie jest rewitalizacja linii kolejowej Bronów - Bieniowiec - Skoczów - Goleiszów - Cieszyn / Wisła Głębcze.

Pieniądze, ponad 273 mln złotych, przeznaczone na dofinansowanie nie pozwolą zaspokoić przedstawionych sześciu projektów PKP PLK. - **Spodziewamy się złożenia przez PKP PLK tylko jednego tzn. pierwszego z listy rankingowej, czyli tego dotyczącego rewitalizacja linii Bronów - Bieniowiec - Skoczów - Goleiszów - Cieszyn / Wisła Głębc. Obecnie otwarty jest nabór dla tego obszaru wsparcia i projekt może zostać złożony do 31 października** – dodał Trólka. Koncepcja w takim kształcie, w jakim została zgłoszona do Programu Rozwoju Kolei, nie przewiduje rewitalizacji odcinka Skoczów - Bielsko.

Witold Trólka zaznaczył jednak, że Województwo Śląskie zamierza wpisać odcinek Bielsko-Biała - Skoczów do Planu Transportowego Województwa Śląskiego z zaznaczeniem, że ewentualne uruchomienie połączeń może nastąpić po wykonaniu jej rewitalizacji.

Samorządowcy nie odpuszczają

Janusz Król, starosta cieszyński jest zaskoczony obrotem sprawy. - **Rozwiązaniem nie jest rezygnowanie z zadania. Należy szukać pieniędzy, by to zadanie wykonać** – podkreślił. Brak funduszy na rewitalizację 22 kilometrów między Bielskiem-Białą i Skoczowem może sprawić, że w przyszłości powstanie w tym miejscu ścieżka rowerowa. - **W Zebrzydowicach mamy już nową ścieżkę rowerową i to dobrze. Biegnie jednak po torach kolejowych, a to oznacza, że kolej już tam nie wróci** – powiedział starosta.

Zdaniem cieszyńskiego starosty przywrócenie pociągów na trasie Bielsko-Biała-Skoczów-Cieszyn wciąż ma sens, choć kierowcy mają do dyspozycji drogę szybkiego ruchu. - **Autobus, jeżeli jedzie przez Wapienicę, Jasienicę i Pogórze, to dociera w ciągu godziny. Pociąg byłby alternatywą, tym bardziej, że w Cieszynie mamy nowy węzeł przesiadkowy, a z Czeskiego Cieszyna ponad 130 połączeń kolejowych. Nie ma więc powodu, aby nie było połączenia z Bielskiem-Białą** – podkreślił Król.

Brak pieniędzy to nie jedyny problem. Jak wyjaśnił Witold Trólka problem stwarzają także planowane zmiany do ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, które dotyczą m.in. zamieszczania nowych elementów. - **Oznacza to, że wobec braku zmian legislacyjnych prace te są bardzo utrudnione** – podkreślił Trólka.

anszaf